

MEANDER 1–4/2008

ANDRZEJ DRÓŹDŹ
(Kraków)EPITAFIA JAKO CZYNNIK POPULARYZACJI PISMA
W STAROŻYTNEJ GRECJI

1. PRZYJĘCIE PISMA ALFABETYCZNEGO

Greckie pismo alfabetyczne, najpewniej zapożyczone u Fenicjan, pojawiło się w ostatniej fazie „wieków ciemnych”, trwających od XII do połowy VIII w. przed Chr. Brak dostatecznej liczby świadectw archeologicznych uniemożliwia jednoznaczną odpowiedź na pytanie, kiedy i gdzie do tego doszło¹. Zapózyczenia kulturowe często towarzyszyły wyprawom wojennym, na co wiele przykładów dostarczają eposy Homera². Wyprawa na Troję (ok. 1180 r.) była jedną z wielu wojen, podczas których „ludy północy”³ podbijały i łupią bogate miasta anatolijskie, o czym wspominają źródła hetyckie, hebrajskie, kananejskie⁴ i egipskie,

¹ Niejasności dotyczą również pojawienia się pisma fenickiego, gdyż najstarszym jego za-
bytkiem jest inskrypcja z ok. 1000 roku przed Chr., pokrywająca wieko sarkofagu (XIII przed
Chr.) z prochami króla Byblos, co powoduje, że niektórzy współcześni badacze przyjmują
hipotezę o równoległe przebiegających zapożyczeniach protokananejskich, z których mogli
korzystać Fenicjanie, Hebrajczycy i Grecy już ok. 1100 r. przed Chr. Por. M. Kuckenburg,
Pierwsze słowo: narodziny mowy i pisma, przeł. B. Nowacki, PIW, Warszawa 2006, s. 233.
Kuckenburg powołuje się na: J. Naveh, *Early History of the Alphabet: an Introduction to
West Semitic Epigraphy and Paleography*, Magnes Press – Brill, Jerusalem – Leiden, 1982,
s. 183–185.

² Por. M. Winiarczyk, *Wpływ Bliskiego Wschodu na kulturę Grecji archaicznej (750–650 r.
przed Chr.)*, Meander 56, 2001, s. 15–40.

³ Nazwa „ludy północy” pojawiła się w inskrypcji naściennej w świątyni Ramzesa III, po-
gromcy Ludów Morza, w Medinet Habu. Zob. G. Bunnens, *I filistei e le invasioni dei popoli del
mare*, [w:] *Le origini dei greci. Dori e mondo egeo*, oprac. D. Musti, Laterza, Roma – Bari 1985,
s. 246–247. Inskrypcję, na którą powołuje się Bunnens, wydali W. F. Edgerton and J. A. Wilson,
Historical Records of Ramses III. The Texts in Medinet Habu, t. I, Chicago 1936 (Studies in Ancient
Oriental Civilization 12), tabl. 37–38, w. 8.

⁴ Fenicjanie, obecni na wybrzeżu lewantyńskim od początku trzeciego tysiąclecia przed
Chr. (ok. r. 2750 przed Chr. założyli w Tyrze świątynię Melkarta), w latach 1345–1185 stwo-
rzyli państwo Ugarit (Ras Szamra), którego mieszkańcy posługiwali się pismem alfabetycznym
utworzonym na bazie pisma hetyckiego. Wzajemna wrogość państw fenickich przeszkodzi-
ła im w rozpowszechnieniu tego pisma. Ugarit zniszczyły najazdy Ludów Morza ok. 1200 r.
przed Chr.

a przy okazji przejmowały lokalne wynalazki i wzory kulturowe, o czym te źródła nie wspominają⁵.

Grecy współcześni bohaterom *Iliady* używali skomplikowanych znaków pisma, o których świat niebawem zapomniał – pisma linearnego B. W czterysta lat później pojawili się nowi bohaterowie dziejów, tym razem kupcy i żeglarze fenicyjcy, posługujący się dwudziestoma dwoma literami pisma spółgłoskowego⁶. Herodot napisał: „dokoła nich [Fenicjan] mieszkali w tym czasie w wielu miejscach helleńscy Jonowie. Ci nauczyli się od Fenicjan liter, nieco je przekształcili i zaczęli używać; posługując się zaś nimi, rozgłosili nazwę «pisma fenickiego»»⁷. Spośród tych „wielu miejsc” wymienić można kilka znanych nam dzisiaj, na które archeolodzy natrafili w Al-Mina nad Orontesem (Syria), na Cyprze i na Krecie⁸, ale mogło być też na odwrót, to jest nieliczni przybysze z Fenicji mogli żyć wśród Greków w beockich Tebach (które miał założyć przybyły z Fenicji Kadmos) czy w Atenach. Za równoległym przejściem pisma w kilku miejscach przemawia różnicowanie dialektalne i epigraficzne liter greckich pisanych początkowo bez wprawy i niedbale, prawdopodobnie przez ludzi niewykształconych⁹.

W przeciwieństwie do dawnego sylabicznego pisma Mykeńczyków prostota „liter fenickich” powodowała, że stały się one dostępne także dla przeciętnych użytkowników. Również w przeciwieństwie do tradycyjnych recytacji zawodowych rapsodów, które zawsze się czymś od siebie różniły, odczytywane litery za każdym razem dawały te same efekty. Teksty zapisywane szybko poddawały się weryfikacjom i mogły być kopiowane do woli. Genialny wynalazek zasługiwał, by osadzić go w mitologicznym wymiarze. W czasach Herodota wierzono zatem, że litery przekazał Grekom Kadmos, brat Europy, syn Agenora, króla Tyru. Fenickie słowo *qadmon* znaczy „antyczny”. W wyniku hellenocentrycznej tendencji do pomniejszania zasług „przybysza” z Lewantu, mimo że Herodot

⁵ W starciu Ludów Morza z wojskami Ramzesa III (1190 r. przed Chr.) największe straty ponieśli *Eqwesh* (*A-qa-ya-wa-š, A-q-wa-š*), zidentyfikowani w tekstach hetyckich jako *Ahhia* lub *Ahhiyawa*, a w greckich jako *Achaiói*. Por. Bunnens, op. cit., s. 230. Źródłem Bunnensa jest tu W. Helck, *Die Beziehungen Ägyptens zu Vorderasien im 3. und 2. Jahrtausend v. Chr.*, Harrassowitz, Wiesbaden 1964 (*Ägyptologische Abhandlungen* 5), s. 241. Por. także J. V. Luce, *Homer i epoka heroiczna*, przeł. E. Skrzypczak, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1987, s. 90 i 312–313.

⁶ Pisma spółgłoskowe bywają ostatnio określane nazwą *abdžad* – terminem utworzonym od arabskiej nazwy alfabetu, wprowadzonym przez Petera T. Danielsa w *The World's Writing Systems* oprac. P. T. Daniels, W. Bright, Oxford University Press, Oxford 1996.

⁷ Hdt. V 58, tu i dalej przeł. Seweryn Hammer (tu przekład nieco zmieniony).

⁸ Por. A. M. Snodgrass, *The Dark Age of Greece: An Archaeological Survey of the Eleventh to the Eighth Centuries B.C.*, Routledge, New York 2001, s. 352.

⁹ Brakiem wykształcenia pierwszych użytkowników pisma tłumaczone są liczne odrębności graficzne pisma greckiego w okresie archaicznym. Por. O. Murray, *Narodziny Grecji*, przeł. A. Twardecki, Prószyński i S-ka, Warszawa 2004, s. 132: „Owe odmienności zostały następnie utrwalone na poszczególnych obszarach w procesie nauczania”.

nazywa rzekomo pierwotną postać pisma greckiego, którą miał znać z pradawnych tebańskich inskrypcji, *Kadmeia grammata*¹⁰, pojawiły się z czasem konkurencyjne mity. Część z nich przekazuje Gajusz Juliusz Hyginus¹¹. Herodot był pierwszym autorem, który tłumaczył pochodzenie greckich liter przejęciem ich od Fenicjan¹². Co więcej, osobiście widział owe „kadmejskie litery w świątyni Ismeńskiego Apollona w beockich Tebach, wyryte na trzech trójnogach, a były one bardzo podobne do jońskich”¹³. Herodot umieszcza przyjęcie przez Greków pisma w odległych czasach mitycznych, natomiast dzisiejsi uczeni datują ten fakt na połowę IX stulecia przed Chr.¹⁴ W kontekście politycznym był to okres wyzwania się miast-państw (*poleis*) spod władzy lokalnych królów. W tym samym czasie, jak to ujął Oswyn Murray, miał miejsce „dramatyczny wzrost dobrobytu” i proces bardzo korzystnych przemian demograficznych. W latach 800–700 przed Chr. przyrost naturalny na obszarze Grecji był w granicy 4%, co spowodowało, że wielkość zaludnienia wzrosła aż sześciokrotnie. Nastąpił ogólny rozwój urbanizacji, a „na wpół wyludnione okolice zostały ponownie zasiedlone”¹⁵. Na dynamikę popularyzacji pisma greckiego wpływały czynniki ekonomiczne, geograficzne, demograficzne i instytucjonalne, ale główne uzasadnienie przydatności tego wynalazku dotyczyło korzyści psychospołecznych, gdyż pismo wprowadzało nowy ład w relacjach międzyludzkich, oparty na trwalszych i weryfikowalnych podstawach, dzięki czemu świat stawał się bardziej posłuszny prawom logiki słowa zapisanego niż zawodnej i bezbronnej pamięci.

Dzięki pismu ożywiły się kontakty polityczne i handlowe. Dla fundatorów pierwszych kolonii¹⁶ umiejętność pisania była nie mniej istotnym narzędziem ułatwiającym przetrwanie niż broń, zapasowe żagle i środki żywnościowe. W ten sposób, w dość krótkim czasie, alfabet dotarł do najdalszych miejsc w basenie

¹⁰ Zob. niżej, przyp. 13.

¹¹ Hyginus (*Fab.* 277, 1–3) napisał, że litery stworzył Hermes, zapatrzwszy się w klucz leżących żurawi, ale ofiarował je Egipcjanom, po czym dopiero Kadmos przyniósł je do Grecji.

¹² W czasach Herodota rzekomi potomkowie Fenicjan przybyłych do Grecji z Kadmosem, Ge-fyrejczycy, zamieszkiwali Attykę i spośród nich pochodzili zabójcy ostatniego tyrana Aten. Por. Hdt. V 57–61.

¹³ *Ibid.*, 59.

¹⁴ Por. Murray, op. cit., s. 131: „Studia porównawcze nad kształtami greckich i fenickich liter także wskazują lata 850–700 przed Chr. jako czas powstania greckiego alfabetu”. Brak odpowiedniej liczby inskrypcji z okresu najwcześniejszego zachęca do spekulacji. Por. Kuckenburg, op. cit., s. 233.

¹⁵ Murray, op. cit., s. 91 (poprawiam tu przekład Twardeckiego).

¹⁶ Ok. 775 r. Chalkis i Eretria założyły wspólnie kolonię na skalistej Pithekussa (Ischia), a na Sycylii Chalkidyjczycy założyli Naksos (tradycyjna data rok 734) i Leontinój (rok 729). W 728 roku Megarejczycy założyli Megarę Hyblaja, a Koryntyjczycy największe miasto Wielkiej Grecji, Syrakuzy (733 r. przed Chr.). Por. W. Lengauer, *Starożytna Grecja okresu archaicznego i klasycznego*, DiG, Warszawa 1999, s. 33.

Morza Śródziemnego. Dzięki pismu ojczyste miasta pozostawały w kontakcie z założonymi przez nie koloniami. Tłumaczymy tym duże zróżnicowanie liter i materiałów piśmienniczych oraz fakt, że wśród najstarszych testimoniów tak często pojawiają się obiekty odkryte poza terytorium Hellady: „skyfos Nestora” (Pithekussa, dzisiejsza Ischia)¹⁷, naczynie funeralne z tajemniczym napisem *EULIN* znalezione w grobowcu greckim w pobliżu Rzymu, datowane na ok. 770 r. przed Chr. Trzeba też pamiętać, że dzięki pismu zmieniły się rytuały religijne i pogrzebowe. Wśród złomu amfor cmentarnych z Pithekussy Alan Johnston zidentyfikował trzydzieści pięć obiektów, przeważnie drobnych, z napisami „prawdopodobnie” greckimi, datowanymi na lata 740–675 r. przed Chr.¹⁸

Inskrypcje o tematyce publicznej, ryte w kamieniu, pojawiały się w Atenach już w najstarszym okresie, ale brakuje archeologicznych i filologicznych podstaw, by sądzić, iż w VIII wieku przed Chr. pismo w Attyce „było w powszechnym użyciu”¹⁹. Oswyn Murray stwierdza, że chociaż „Grecy okresu archaicznego tworzyli społeczeństwo piśmienne w nowoczesnym znaczeniu tego słowa”, to ich kultura miała wciąż jeszcze charakter oralny²⁰. Dopiero ponad sto lat później, według tradycji, wystawione zostały na widok publiczny w portyku królewskim w 594 roku prawa Solona na obrotowych graniastosłupach, aby każdy mógł je przeczytać²¹. Takich trwałych inskrypcji, datowanych do połowy V wieku przed Chr., zidentyfikowano w Attyce zaledwie dziesięć, a wszystkie one (dekrety i napisy wotywnie) były „fundowane przez państwo lub urzędników”²². W końcu nawyk sporządzania inskrypcji (*epigraphic habit*) stał się dla Ateńczyków cechą wyróżniającą²³, ale i wtedy można znaleźć w jednej z komedii przesadzone zapewne sugestie, że najbardziej wpływowi politycy są niemal analfabetami²⁴.

¹⁷ Na zewnątrz tego skyfosa biegnie napis; „Istniał (istnieje) puchar Nestora, z którego można (było) dobrze pić. Kto zaś napije się z tego pucharu, tego zaraz ogarnie żądza Afrodyty pięknie uwiecznionej”. Na podstawie: W. Appel, *Skyfos Nestora. Problemy interpretacyjne inskrypcji z Pithekussai*, *Eos* 89, 1991, s. 172, 178–179.

¹⁸ A. Johnston *The Extent and Use of Literacy: The Archeological Evidence*, [w:] *The Greek Renaissance of the Eighth Century B.C. Tradition and Innovation*, Paul Åströms Forlag, Stockholm 1983, s. 66–68, cytuję za: B. B. Powell, *Writing and the Origins of Greek Literature*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 10.

¹⁹ A. Świderkówna, M. Nowicka, *Książka się rozwija*, Ossolineum, Wrocław 1970, s. 9.

²⁰ Por. Murray, op. cit., s. 134.

²¹ Por. Aristot. *Athen. pol.* 7, 1.

²² J. K. Davies, *Demokracja w Grecji klasycznej*, przeł. G. Muszyński, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003, s. 69.

²³ G. Oliver, *Inscriptions*, [w:] *Encyclopedia of Ancient Greece*, oprac. N. G. Wilson, Routledge, New York 2006, s. 382.

²⁴ W komedii Arystofanesa *Rycerze*, pretendujący do najwyższej władzy Kiełbaśnik mówi o sobie: „jestem nieuczony, / tyle, że czytać umiem, i to kiepsko”, i uzyskuje na to odpowiedź, że nawet taka znajomość pisma może być dla niego przeszkodą w karierze (188–190, przeł. Janina Ławińska-Tyszkowska).

Posługiwanie się własnym pismem stało się w końcu dla Greków świadectwem ich rodzimej kultury, odróżniającym ich od barbarzyńców.

2. PRAGNIENIE ROZGŁOSU (*KLEOS*) JAKO CZYNNIK POPULARYZACJI PISMA

Pismo stało się narzędziem zaczarowywania rzeczywistości, swego rodzaju machiną czasu, służącą pozorowanemu zatrzymywaniu wydarzeń, cofaniu ich, wydłużaniu, a nawet antycypowaniu. Okres jego popularyzacji nakłada się w dziejach greckich *poleis* na ich wspólne zaakceptowanie idei świętego pokoju (*ekecheiria*) w czasie organizowanych igrzysk olimpijskich. Według tradycji, pierwsze odbyły się w roku 776 przed Chr. i szybko stały się główną instytucją wszechhelleńską, łączącą Greków w duchu jednej religii, jednego pisma oraz wspólnej etyki honorowego współzawodnictwa (*agōn*) w zawodach sportowych i w konkursach poetycko-muzycznych. Na igrzyska przysyłały swych zawodników miasta ze wszystkich stron świata greckiego. Reprezentanci odległych od siebie krain posługiwali się jednym językiem – mimo różnic dialektałnych – i odwoływali się do wspólnej religii. Igrzyska wprowadziły nową jakość w relacjach międzyludzkich. Sławę na polu bitwy uzupełniły rozgłosem w zawodach sportowych i towarzyszących im konkursach artystycznych. Nagrodami w agonach były gałązki oliwne, a dla najznakomitszych zawodników kamienne posągi w Olimpii, w świętym gaju o nazwie Altis²⁵. Igrzyska sprzyjały popularyzacji pisma, gdyż imiona zwycięzców w poszczególnych konkurencjach wypisywano na bazach kolumn i pamiątkowych posągów²⁶.

Dla Greków spragnionych sławy nie było godniejszej nagrody niż poświęcony im zaszczytny napis utrwalony dłutem rzeźbiarza w twardym marmurze i umieszczony na chwałę ich imienia gdzieś w miejscu publicznym, najlepiej w pobliżu świątyni, w pobliżu bogów i herosów²⁷. W świątyniach również przechowywano cenne dokumenty państwowe i prywatne, bo w obliczu bogów gwarantowana była ich niepodważalność. W końcu V w. Hippiasz z Elidy zbudował chronologię wydarzeń opartą na datach igrzysk, poczynając od roku 776 przed Chr., spisanych i przechowywanych w świątyni Dzeusa Olimpijskiego, a Hellanikos z Lesbos dzięki archiwum świątyni Hery w Argos umocnił tę chronologię listą urzędników ateńskich poczynawszy od daty 683 r. przed Chr.²⁸.

²⁵ Por. Paus. V 10, 1–2 i VI 14, 6.

²⁶ Wśród licznych zabytków tego typu Pauzaniusz (VI 13, 2) wspomina m.in. kolumnę, na której udokumentowano „zwycięstwa Lacedemończyka Chionisa” na kolejnych igrzyskach w latach 668–656 przed Chr.

²⁷ Por. C. M. Antonaccio, *An Archaeology of Ancestors: Tomb Cult and Hero Cult in Early Greece*, Rowman and Littlefield, Lanham, Md. 1995, L. R. Farnell, *Greek Hero Cults and Ideas of Immortality*, Clarendon Press, Oxford 1921.

²⁸ Murray, op. cit., s. 45.

Dążenie do rozgłosu i towarzysząca temu rywalizacja miały stymulujący wpływ na rozpowszechnianie się kultury pisma. Świątynie ateńskich i wszystkich innych miast greckich zdobiły cenne przedmioty wotywnie z dedykacjami i z podziękowaniami za doznane łaski. Były wśród nich złote i srebrne wota, trójnogi świątynne, trofea wojenne oraz symbole skutecznej obrony – hełmy i tarcze. W świątyniach, pełniących początkowo rolę archiwów miejskich, umieszczano płyty z tekstami traktatów przyjaźni między miastami oraz tablice ku czci lokalnych herosów i bohaterów. Można przypuszczać, że obywatele składali tam również do depozytu testamenty i teksty zawieranych umów. W świątyni Hery w elejskim mieście Skillus Pauzaniasz zobaczył dysk Ifitosa, „zawierający tekst zawieszenia broni ogłoszanego przez Elejczyków na czas igrzysk olimpijskich”²⁹. W tejże świątyni stała również archaiczna skrzynia wotywna z rzeźbionego drzewa cedrowego, pokryta między innymi pismem, które „Hellenowie nazywają *bustrophēdon*”³⁰. Z kolei w świątyni Asklepiosa w Epidaurus zobaczył wmurowane stele z imionami uleczonych mężczyzn i kobiet, a przy każdym nazwano chorobę, na którą każdy z nich cierpiał, i opisano sposób wyleczenia³¹.

Inskrypcje wykonane w spiżu czy w marmurze oddziaływały nie tylko treścią, ale i materiałem, symbolizującym trwałość. W V w. przed Chr. wykorzystanie pisma dla zdobycia sławy staje się już powszechnym obyczajem. Greków rozpie-rała duma, gdy pokonali Persów. Po zwycięskiej bitwie pod Platejami wyrocznia delficka dostała w darze od wszystkich Hellenów monumentalny trójnóg, częściowo wykonany ze złota, wysoki na około dziesięć metrów, osadzony na spiżowej bazie, którą archeolodzy wykopali w nienaruszonym stanie³². Tekst umieszczonej na nim inskrypcji wywołał spory wokół kwestii, kto najbardziej przyczynił się do zwycięstwa nad Persami. Początkowo z rozkazu Pauzaniusza, dowódcy Lacedemończyków, umieszczono napis, którego autorstwo przypisywano Simonidowski: „Wódz Hellenów, gdy Medów zniszczył i wykrwawił, / Pauzaniasz Fojbosowi ten pomnik wystawił”³³, ale zgorszeni jego pychą Spartanie w miejsce tego napisu kazali umieścić listę państw walczących z Persami³⁴. Wojna peloponeska zamazała pamięć o dawnych heroicznym zwycięstwach, a w skarbcach delfickich pojawiły się nowe wota, sławiące sukcesy wodzów i ich armii w bratobójczej walce. Tuż po zwycięstwie u przylądka Rion Ateńczycy dobudowali w 429 r.

²⁹ Paus. V 20, 1; tu i dalej przeł. Janina Niemirska-Pliszczyńska.

³⁰ Ibid., 17, 6.

³¹ Ibid., II 27, 3.

³² Zob. *ibid.*, X 13, 9. Od czasów Konstantyna Wielkiego kolumna (dziś częściowo zachowana) znajduje się na Hippodromie w Konstantynopolu (Stambule). Jej bazę z inskrypcją odłonił w r. 1855 sir Charles Thomas Newton. Zob. C. T. Newton, *Travels and Discoveries in the Levant*, t. II, London 1865, s. 25–35.

³³ *Anth. Pal.* VI 197 (Simonid.), przeł. Kazimierz Kumaniecki.

³⁴ Thuc. I 132, 2–3 i Dem. 14 (nieautentyczna mowa *In Neaeram*), 97–98.

przed Chr. portyk do swego skarbcza i umieścili w nim łupy zdobyte na wojnie; litery wykute na zdobycznych tarczach spiżowych obwieszczały każdemu o ich sukcesach w wojnie z Lacedemonem³⁵, ale niedługo później Syrakuzanie umieścili w sąsiedztwie tegoż skarbu swoje trofea wojenne, zdobyte na Ateńczykach podczas ich fatalnej wyprawy sycylijskiej w latach 415–413 przed Chr.³⁶

Pismo było bezcennym uzupełnieniem darów wotywnych, a przy tym otwierało donatorowi wrota czekających go zaszczytów. Eric A. Havelock zasugerował, że Grecy chętnie uczyli się alfabetu, by pisać dedykacje na ofiarowywanych bogom darach, jako że ów akt komunikacji społecznej spełniał „fundamentalną rolę” w społeczeństwach oralnych:

W oralności pierwotnej dedykacja wymaga publicznej ceremonii, podczas której prezentowano zarówno przedmiot, jak i adres dedykacyjny, sformułowany w języku, jaki słuchająca publiczność mogła zapamiętać przynajmniej na jakiś czas. To samo odnosiło się do prezentacji darów. W dwujęzycznych społecznościach, jakie istniały na Cyprze, Krecie bądź w Al Mina, Grecy mogli przy takich okazjach obserwować swoich fenickich sąsiadów, przedstawiających dedykacje w postaci znaków pisma³⁷.

Tej interpretacji podlega wierszowany napis: „Kto dziś ze wszystkich tancerzy najwdzięczniej zatańczy, ten otrzyma to”³⁸, umieszczony na tzw. wazie dipylonńskiej z połowy VIII wieku przed Chr., tudzież inne, na statuetkach Kory czy na kolumnach w Olimpii, w Delfach itp.³⁹ W sensie psychologicznym i społecznym dedykacje umieszczane w widocznych miejscach na przedmiotach przekazywanych w darze służyły zarówno darczyńcom, jak i osobom obdarowywanym, gdyż wzmacniały znaczenie jednych i drugich. W świecie bohaterów homeryckich obdarowywanie gości podarunkami było ważnym spoiwem relacji międzyludzkich, potwierdzonym przez archeologów⁴⁰. Podarunki (*kseinia*, *ksenía*) składane przez zalotników, wodzów, wyznawców służyły „zdobyciu czci oraz stworzeniu sieci zobowiązań”⁴¹. Pierwsze greckie teksty pisane były rzeczywiście krótkimi dedykacjami, ale nie one jedne przyczyniły się do rozpowszechnienia pisma w okresie archaicznym. Skądinąd za swego rodzaju dar z dedykacją – przyjąwszy pansemiotyczną interpretację wytworów kultury – uznać by można każdy przekaz, mający określonego nadawcę i adresata. W tym modelu komunikacji społecznej trzeba również osadzić ceremonie pogrzebowe, których swoistym utrwaleniem

³⁵ Paus. X 11, 6.

³⁶ Ibid., 5.

³⁷ E. A. Havelock, *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*, przeł. P. Majewski, Wydawnictwa UW, Warszawa 2006, s. 103. Havelock rozwinął tezę Kevina Robba.

³⁸ CEG 432.

³⁹ Por. A. A. Donohue, *Greek Sculpture and the Problem of Description*, Cambridge University Press, Cambridge 2005.

⁴⁰ Por. Hom. *Il.* VI 212–236. Zob. Murray, op. cit., s. 53.

⁴¹ Ibid., s. 71.

i przedłużeniem w czasie były ozdobne sarkofagi z napisami na stelach – rzecz by można, z dedykacjami dla uczczenia osoby zmarłej⁴².

3. PISMO ALFABETYCZNE A ZMIANA OBRZĘDÓW POGRZEBOWYCH

Umieszczanie pisanych dedykacji na przekazywanych darach z pewnością zachęcało Greków do uczenia się alfabetu, ale okazje ku temu nie zdarzały się zapewne aż tak często, abyśmy mogli mówić o uruchomieniu dostatecznie trwałego mechanizmu kulturowego. W epoce archaicznej takimi czynnikami, wzmacniającymi zapotrzebowanie społeczne na pismo, była rytualizacja najbardziej rozpowszechnionych doświadczeń egzystencjalnych, towarzyszących pytaniom o przeszłość (obrzędy pogrzebowe) i przyszłość (wyrocznia).

W powszechnym przeświadczeniu Greków pozostawienie zwłok bez pogrzebu, to jest na pastwę ptaków i dzikich zwierząt, było haniebnym grzechem⁴³. Na winnych takiego niedbalstwa spadały nieszczęścia. We wszystkich rejonach świata w długim procesie adaptacji kulturowej wytworzył się kult przodków, służący przywróceniu ciągłości temu, co w naturze uległo zerwaniu w wyniku śmierci. W epoce mykeńskiej służyły temu pompatyczne ceremonie pogrzebowe, towarzyszące inhumacji zwłok w glinianych lub kamiennych larnaksach. Obrzędy funeralne tak bardzo zdominowały życie codzienne Achajów, że lepiej opanowali technikę budowania obszernych grobów niż wznoszenia zamków. Zasłużonym wojownikom i wodzom, którzy umarli we własnym domu, wykuwali w litej skale grobowce szybowe, których główne komory znajdowały się kilka metrów pod powierzchnią ziemi. Od XV wieku przed Chr., pod wpływem obyczajów podbitych Minojczyków, zaczęli budować obszerne grobowce kopułowe na planie okręgu (*tholos*), zastępując nimi dawne grobowce szybowe. Ich bogate wyposażenie miało przypominać o randze społecznej zmarłego, a nawet służyć jego duszy w życiu pozagrobowym, czym wyrażano wiarę w ciągłość i trwałość bytu. Zmarłym wodzom i dostojnikom zakładano na twarze złote maski, a w sąsiednich komorach umieszczano sprzęty domowe, zwierzęta i niewolników, aby z ich pomocy mogli korzystać także w zaświatach. Grobowce kultury mykeńsko-minojskiej, na przykład Atreusa w Mykenach, zwany też „skarbcem”, Minyasa w Orchomenos, były drążonymi w skałach szybami, nad którymi budowano kopuły kamienne (*tholoi*) wieńczone pokrywami, *stēlai*.

W następstwie inwazji Dorów kremacja wyparła inhumację, jakkolwiek z racji praktycznych musiała być stosowana również wcześniej przez wojowniczych

⁴² R. Garland, *Death*, [w:] *Encyclopedia...*, s. 206–207.

⁴³ Grecy mieli poczucie własnej odrębności i wyższości kulturowej zwłaszcza w stosunku do Persów, o których Herodot napisał, że zgodnie z ich obyczajami „zwłoki Persa nie wprzód są grzebane, aż je jaki ptak albo pies rozwłóczy”. Hdt. I 140, przeł. Seweryn Hammer.

Achajów w szczególnych okolicznościach, na polu walki, jak to sobie wyobrażał Homer⁴⁴. W „wiekach ciemnych” zaprzestano budowania ossariów, a zwłoki zmarłych umieszczano w jednokomorowych grobowcach albo poddawano je kremacji bez składania dodatkowych ofiar ze zwierząt i z niewolników. W encyklopedii, jaką dla Greków były dzieła Homera⁴⁵, pojawiają się zarówno opisy odpowiadające starym ceremoniom pogrzebowych, jak i zapowiadające zmianę obyczajów. Mowa Hektora, przygotowującego się do pojedynku z Ajasem, przywodzi na myśl stylistykę napisów nagrobkowych. Hektor wyobraża sobie, że jeśli zwycięży, to wówczas

może ktoś wtedy tak powie z ludzi żyjących w przyszłości,
wielowiosłowym okrętem po morzu ciemnym jak wino
płynąc: – A oto mogiła dawno zmarłego człowieka!
Choć był najpierwszy wśród dzielnych, zabił go Hektor przestawny.
Może tak powie niejeden i sława moja nie zginie?⁴⁶

Z drugiej strony podobieństwo tej wypowiedzi żeglarza do epitafium może być przypadkowe – już sam okazały kurhan usypany nad Hellespontem mógł rozślawiać pamięć zmarłego i przypominać o okolicznościach jego śmierci.

Zapewne już w VIII wieku przed Chr. sporządzano pierwsze inskrypcje nagrobkowe⁴⁷. W okresie archaicznym na oznaczenie pomnika nagrobkowego i grobu powszechnie używano słowa *sēma*. Pismo spowodowało, że Grecy zmodyfikowali owo nazewnictwo. „Najbardziej spektakularny rozwój dotyczy terminologii słowa *mnēma*; w okresie archaicznym *mnēma* jest używane często na oznaczenie pomnika nagrobkowego, ale u Homera nigdy nie odnosi się do nagrobka. Niezależnie od tego, jakie było jego pierwotne pole semantyczne i dokładny związek z *sēma*, *mnēma* wiąże się bez wątpienia z pamięcią i z jej kultywowaniem, a zatem ów rozwój jest wystarczającym dowodem na to, że w okresie archaicznym zaczęto kłaść większy nacisk na rolę pomników nagrobnych w zachowaniu pamięci o zmarłych”⁴⁸. Z upływem czasu przy imieniu zmarłego zaczęto umieszczać lakoniczne informacje dodatkowe, ujmujące jego miejsce w społeczeństwie: żołnierz, właściciel ziemski, ambasador, król, ojciec, matka, wdowa, dziecko, oraz informujące o pokrewieństwie: syn, córka, żona. Niekiedy

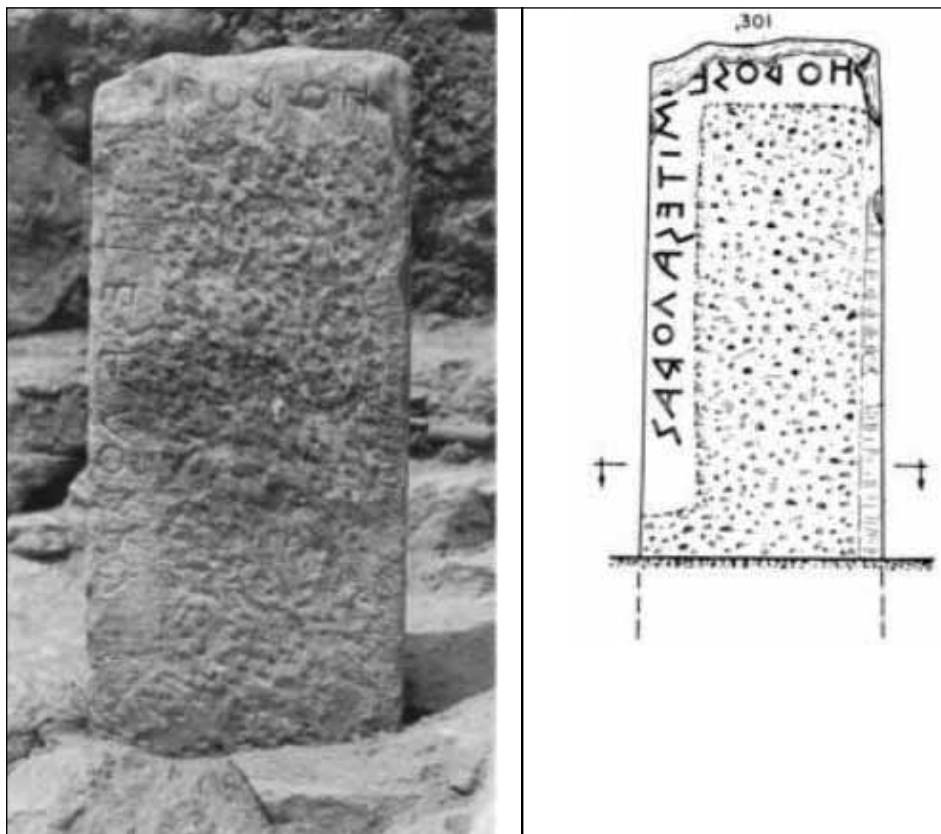
⁴⁴ Hom. *Il.* XXIII 160–228 i XXIV 782–804.

⁴⁵ Zdaniem E. A. Havelocka, *Preface to Plato*, Cambridge University Press, Cambridge 1963, s. 36, eposy Homera były dla ówczesnych Greków prawdziwą encyklopedią kultury przedalfabetycznej.

⁴⁶ Hom. *Il.* VII 87–91, przeł. Kazimiera Jeżewska.

⁴⁷ Por. W. Burkert, *Greek Religion: Archaic and Classical*, przeł. J. Raffan, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1985, s. 191–192.

⁴⁸ Ch. Sourvinou-Inwood, „Reading” *Greek Death. To the End of the Classic Period*, Oxford University Press, Oxford 1995, s. 140–141.



1. Stele kurosów z inskrypcjami nagrobnymi (ok. 500–480 przed Chr.).

Za: J. K. Papadopoulos, *Ceramicus Redivivus: The Early Iron Age Potters' Field in the Area of the Classical Athenian Agora*, American School of Classical Studies at Athens, Princeton 2003, s. 290, il. 5.7 i 5.9

umieszczano przy nich także refleksje, począwszy od zwięzłego stwierdzenia: „na zawsze”, po epigramaty zapisywane heksametrem⁴⁹.

W okresie archaicznym arystokracja ateńska wykorzystywała obrzędy pogrzebowe do manifestowania swego znaczenia⁵⁰, ale Solon ograniczył owe ceremonie w ramach walki ze zbytkiem i ostentacją⁵¹. Wymuszona powściągliwość ceremonii pogrzebowych zrodziła praktykę umieszczania bogatszych epitafiów, aby świadczyły o pochodzeniu i zasługach zmarłego.

⁴⁹ D. P. M. Weerakkody, *Dead, cult of the*, [w:] *Encyclopedia...*, s. 205.

⁵⁰ Znakomitym świadectwem tego zjawiska w innej polis jest wzmianka Hezjoda (*Theog.* 654–659), który stwierdza, że popłynął do Chalkidy na igrzyska poetyckie zwołane przez synów zmarłego króla Alkidamasa i zdobył w nich pierwszą nagrodę, „trójnóg z uchami”.

⁵¹ Por. Plut. *Sol.* 21, 5–6.

Pismo spowodowało zmianę obyczajów pogrzebowych i odwrotnie – inskrypcje nagrobkowe sprzyjały rozpowszechnianiu pisma. Ów proces kulturowy zachodził tym łatwiej, że Grecy nie mieli ujednoczonych obyczajów funeralnych. W Attyce, gdzie ludność achajska oparła się najazdowi Dorów, wśród trzydziestu tysięcy inskrypcji zachowanych na przedmiotach trwałych, datowanych między 500 a 400 r. przed Chr., większość pochodzi z płyt nagrobkowych, podczas gdy w Lakonii, konkurującej z nią o przywództwo w Helladzie, z powodu dogmatycznej niechęci do korzystania z pisma oraz w związku z zakazem umieszczania napisów na grobach ludzi, którzy nie zginęli na polu walki⁵² liczba zachowanych inskrypcji jest niewspółmiernie mniejsza⁵³, gdyż z VII–VI wieku przed Chr. znanych jest 95 niewielkich plaketek wotywnych, znalezionych w miejscu świątyni Artemidy Orthia⁵⁴, oraz *Hymn do Ateny* z VI wieku, autorstwa Alkmana lub Gitiadasa⁵⁵, natomiast z V wieku zachowało się zaledwie 181 krótkich inskrypcji⁵⁶ i dwie dłuższe, zawierające traktat Sparty z Etolami oraz informacje o wydatkach wojskowych Sparty z 427 roku⁵⁷. Uporczywe trzymanie się nakazów tradycji spowodowało, że lacedemońskie obrzędy pogrzebowe po śmierci króla niewiele się zmieniły od XII wieku. Według pradawnego zwyczaju jeźdźcy (*hippeis*) objeżdżali całe państwo z wieścią żałobną, a pod domem zmarłego przez wiele dni słycać było zawodzenie płaczek i bicie w kotły. Obowiązywał strój żałobny. Uczestniczący w ceremoniach Spartiaci, jak również zmuszani do żałoby periojkowie i heloci, lamentując, uderzali się po głowach, sypali sobie popiół lub ziemię na twarz i głośno zapewniali, że zmarły król był najdzielniejszy ze wszystkich, jacy zasiadali na tronie⁵⁸. Ceremonie pogrzebowe w Lacedemonie trwały dłużej i były bardziej widowiskowe niż w Attyce, gdzie ograniczono je do wspólnego dla wszystkich minimum.

Napisy kommemoratywne na wotach świątynnych i na kolumnach, upamiętniających zwycięstwa uczestników igrzysk, były zachętą do umieszczania analogicznych inskrypcji na płytach nagrobkowych. Ogółem z czasów od połowy VIII wieku do końca epoki archaicznej (rok 480 przed Chr.) zachowało się około 5000 zabytków z greckimi napisami, z czego większość to epigrafy świątynne i nagrobkowe⁵⁹. Warto przypomnieć w tym miejscu, że również inskrypcją nagrobną

⁵² Plut. *Mor.* 238 d (*Apophth. Lac., Institut.* 16).

⁵³ Zob. Henrichs, op. cit., s. 43.

⁵⁴ T. A. Boring, *Literacy in Ancient Sparta*, Brill, Leiden 1979, s. 22.

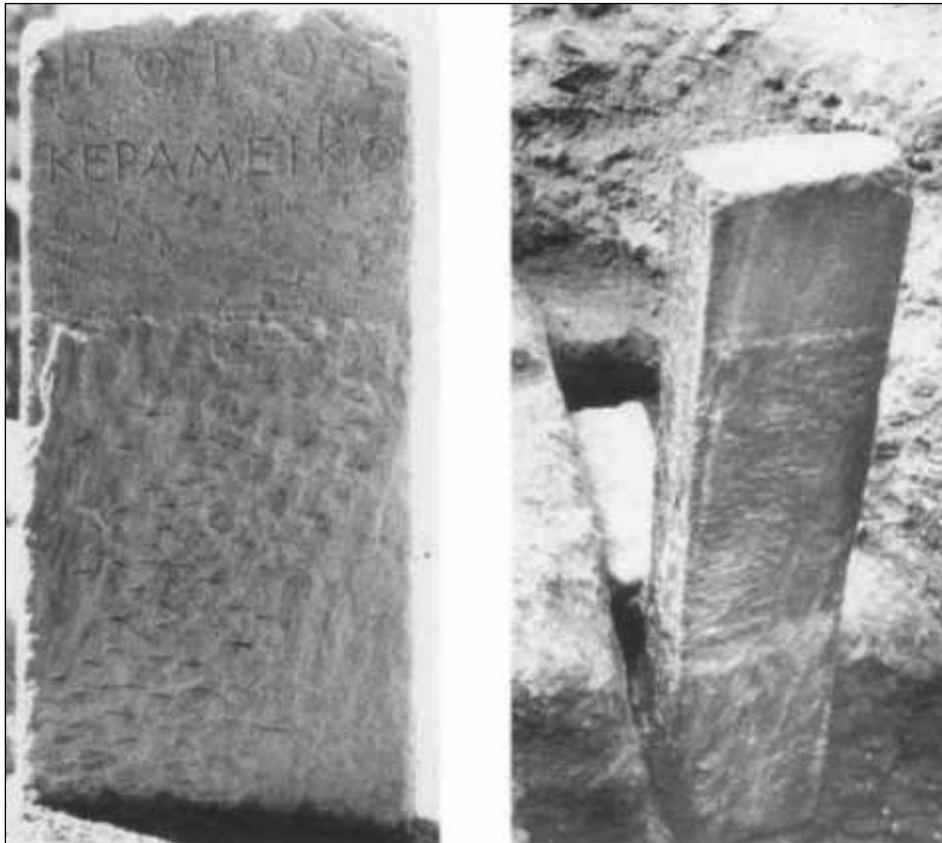
⁵⁵ A. M. Woodward, *Excavations at Sparta, 1924–28. The Inscriptions, Part I*, Annual of The British School at Athens, 29, 1927–1928, s. 45, nr 69; zob. też id., *Archaeology in Greece, 1926–27*, JHS 47, 1927, s. 242.

⁵⁶ R. Kulesza, *Sparta w V–IV wieku p.n.e.*, Mada, Warszawa 2003, s. 16.

⁵⁷ W. T. Loomis, *The Spartan War Fund: IG V 1, 1 and a New Fragment*, Franz Steiner Verlag, Stuttgart 1992, s. 58.

⁵⁸ Kulesza, op. cit., s. 89.

⁵⁹ Murray, op. cit., s. 47.



2. Keramejkos, początek V w. przed Chr.
Za: Papadopoulos, op. cit., s. 293, il. 5.12–13

(na sarkofagu króla Byblos Ahirama) jest najstarszy zabytek pisma fenickiego⁶⁰. Być może razem z „literami fenickimi” Grecy przejęli zwyczaj umieszczania inskrypcji nagrobkowych.

4. ATTYCKI MIT O LOKALNYM POCHODZENIU LITER

Zwyczaj umieszczania napisów na kamiennych stelach grobowych musiał być w Atenach mocno zakorzeniony, skoro pojawił się mit, tłumaczący pojawienie się liter potrzebą utrwalenia imienia zmarłej osoby. Ateńczycy utrzymywali, co zano-

⁶⁰ Reinhard G. Lehmann, *Die Inschrift(en) des A'iröm-Sarkophags und die Schachtinschrift des Grabes V in Jbeil (Byblos)*, Zabern, Mainz 2005.

tował logograf Skamon, syn Hellanikosa z Mityleny, w księdze *O wynalazkach*, że wynalazcą liter był ich pierwszy król, Aktajon (u Pausaniasza występuje on pod imieniem Aktajos⁶¹), panujący jeszcze przed potopem. Według tego mitu miał on cztery córki, z których najmłodsza, o imieniu Fojnike, umarła, gdy była jeszcze panną, co wywołało bezgraniczny smutek Aktajona i zamysł upamiętnienia jej imienia literami⁶². Skamon interpretował wyrażenie *Phoinikeia grammata*, inaczej niż Herodot⁶³, jako „litery Fojnike”. Budowanie okazałych nagrobków po utracie ukochanych dzieci nie budziło zdumienia antycznych Greków, czego dowodzą liczne zabytki tego typu na cmentarzu Keramejkos⁶⁴. Mit o Aktajonie i Fojnike uprzytamnia, jak wielkie znaczenie dla popularyzacji pisma miały rytuały pogrzebowe.

Motyw liter, służących utrwaleniu pamięci po zmarłym, pojawił się również w argolidzkim micie o Hiakintosie. Hiacynt (tożsamy zapewne z naszą ostróżką⁶⁵) wyrosły na grobie ukochanego przyjaciela Apollona deseniem swoich płatków przywodził na myśl dyftong AI – kojarzony z okrzykiem bólu, którym Grecy żegnali swoich najbliższych⁶⁶. Dzięki towarzyszącej pismu mitologii funeralnej patetyczne rytuały mogły być uproszczone i zredukowane, gdyż epitafia miały potężną wymowę ponadczasową. Zdaniem Jespera Svenbro źródłem agresywnej aktywności Greków było ich ustawiczne pragnienie rozgłosu (*kleos*) w następstwie różnorodnych zasług i sukcesów, jak również duma z posiadania zasłużonych przodków (*genesis*), najlepiej, wywodzących się od bogów lub herosów. Te dwie przyczyny ich aktywności ów szwedzki badacz nazwał „dwoma aspektami jednego pragnienia nieśmiertelności”⁶⁷. Pismo znakomicie wzmacniało te pragnienia, bo efektem rozgłosu nadawało znamiona trwałości. Jak pisze Svenbro: „W Grecji najstarszymi inskrypcjami alfabetycznymi, jakie znamy, są wydrapane (*graffito*) napisy dedykacyjne i funeralne”⁶⁸. W miejscach publicznych umiesz-

⁶¹ Paus. I 2, 6.

⁶² Scamon, *FGrHist* 476 F 3; por. J. Svenbro, *Phrasikleia: Anthropologie de la lecture en Grèce ancienne*, La Découverte, Paris 1988, s. 93–94.

⁶³ Zob. wyżej, przyp. 7.

⁶⁴ Wśród zabytków ateńskiego cmentarza Keramejkos wyróżnia się stela kolumnowa (4,23 m) z ok. 530 r. przed Chr., poświęcona pamięci kilkuletniej dziewczynki przez jej rodziców porażonych w żałobie. Wykonana została w marmurze paryjskim. Rzeźbiarz zwieńczył ją sfinksem, poniżej którego przedstawił zmarłą, idącą u boku młodego mężczyzny.

⁶⁵ Zob. LSJ s.v. ὄκινθος 2.

⁶⁶ Pewnego dnia złośliwy Eros tak pokierował dyskiem rzuconym przez Apollona, że trafił jego ukochanego Hiakintosą. Zrozpaczony bóg zamienił umierającego kochanka w kwiat nazwany odtąd hiacyntem. Pausaniasz zanotował (II 35, 5), że w procesji Demeter Chtonii mieszkańcy Hermionu zakładają na głowy wieńce z kwiatów hiacyntu, „tak ze względu na wielkość, jak barwę. Są bowiem na tym kwiecie także litery, wyrażające żałobę”.

⁶⁷ Svenbro, op. cit., s. 68.

⁶⁸ Ibid., s. 14–15; Svenbro powołuje się m.in. na zbiory inskrypcji: G. Pfohl, *Die ältesten Inschriften der Griechen*, Quaderni Urbinati di Cultura Classica 7, 1969, s. 7–25 i M. Lazzarini, *Le formule delle dediche votive nella Grecia arcaica*, Roma 1976. Zbiór Gerarda Pfohla liczy 198

czano tablice marmurowe z opisami bohaterskich czynów. Heroiczna walka Leonidasa i trzystu Spartan z Persami (480 rok przed Chr.) przyniosła pokonanym należną im sławę, ale w niemałym stopniu do rozgłosu tego wydarzenia przyczynił się epigramat przypisywany Simonidesowi z Keos (556–468 przed Chr.), niewątpliwy wzór epitafiów patriotycznych:

Przechodniu, powiedz Sparcie, tu leżym, jej syny,
 Prawom jej do ostatniej posłuszni godziny⁶⁹.

Simonides nawiązał do znanej już wcześniej⁷⁰ formuły, utrwalonej w napisach umieszczanych u podstawy rzeźb kurosów, zdobiących groby znakomitych wojowników⁷¹. Wczesne inskrypcje były zazwyczaj utrzymane w konwencji tzw. przedmiotów mówiących⁷². Za przykład może służyć epigram ze steli Mnesitheosa z Eginy (ok. 480–450 r. przed Chr.), znalezionej w Eretrii⁷³:

χαίρετε, τοὶ παριόντες, ἐγὼ δὲ θανὸν κατὰκειμαι.
 δεῦρο ἰὸν ἀνάνεμαι, ἀνὴρ τίς τῆδε τέθαπ {π} ται
 ξένος ἀπ' Αἰγίνης, Μνεσίθεος δ' ὄνυμα.
 καὶ μοι μνῆμ' ἐπέθεκε φίλε μέτερ Τιμαρέτε
 τύμ<β>οι ἐπ' ἀκροτάτοι στέλεν⁷⁴ ἀκάματον,
 ἅτις ἔρει παριόσι διαμ<π>ερές ἅματα πάντα
 Τιμαρέτε μ' ἔσ {σ} τεσε φίλοι ἐπὶ παιδί θανόντι.

Bądźcie pozdrowieni, przechodnie, ja zaś tutaj leżę umarły. Podszedłszy tu, przeczytaj⁷⁵, kim jest człowiek, który jest tu pogrzebany: cudzoziemiec z Eginy, o imieniu Mnesitheos. Moja ukochana matka Timarete wzniosła dla mnie jako pomnik na szczycie mogiły stelę wieczną, która będzie mówić przechodniom we wszystkie dni przyszłe: „Timarete mnie wzniosła dla swego ukochanego syna, gdy zmarł”.

Czytaniu napisów sprzyjała lokalizacja grobowców stawianych do końca VI wieku w dowolnych miejscach, choć najczęściej przy głównych drogach. Im bar-

pozyjacji z V w. przed Chr., natomiast zbiór Marii Letizii Lazzarini, obejmujący inskrypcje od VIII do V w. przed Chr., aż pięć razy tyle, z czego większość stanowią inskrypcje nagrobkowe.

⁶⁹ Simonides, *Anth. Pal.* VII 249, przeł. Jan Czubek.

⁷⁰ Zob. J. Whitley, *The Monuments That Stood before Marathon: Tomb Cult and Hero Cult in Archaic Attica*, *AJA* 98, 1994, s. 213–230.

⁷¹ U podstawy rzeźby kurosa z Anavyssos (ok. 550–525 r. przed Chr.) wysokiej na 194 cm (Ateny, Muzeum Archeologiczne, nr 3851) widnieje napis: „Zatrzymaj się w smutku przy steli poległego Kroisosa, którego, gdy walczył w pierwszej linii, zgładził szalejący Ares”; cytuję ze zmianami za: Z. Sztetyło, *Sztuka grecka*, [w:] *Sztuka świata*, t. II, oprac. A. Lewicka-Morawska, Arkady, Warszawa 1990, s. 43. Por. M. True, *The Getty Kouros: Background on the Problem*, [w:] *The Getty Kouros Colloquium (Athens, 25–27 May 1992)*, oprac. A. Kokkou, J. Paul Getty Museum, Athens 1993, p. 13.

⁷² Por. M. Burzachechi, *Oggetti parlanti nelle epigrafi greche*, *Epigraphica* 24, 1962, s. 3–54.

⁷³ *CEG* 108 i W. Peek, *Griechische Vers-Inschriften*, t. I, Berlin 1955, nr 1210; por. Svenbro, op. cit., s. 57.

⁷⁴ Zasluguje tu na uwagę osobliwość metryczna: spondej w drugiej połowie pentametru.

⁷⁵ O tym znaczeniu czasownika ἀνανέμω zob. LSJ, s.v. 2.

dziej grobowiec był okazały, tym większe było prawdopodobieństwo, że przechodnie z ciekawości zatrzymają się przy nim i przeczytają umieszczone na nim inskrypcje. Napisy nagrobkowe układano według trzech prostych wariantów⁷⁶, dlatego szczególną uwagę przechodniów przyciągały bogate stele z reliefami⁷⁷, ozdobione kompozycjami poetyckimi, gdyż pisanie epigramów nagrobkowych stało się cenioną sztuką, wzmacniającą efekty ceremoniału funeralnego.

W końcu VI wieku przed Chr. Klejstenes wydzielił specjalny obszar pod cmentarz komunalny za Bramą Dipylonką, w dzielnicy garncarzy Keramejkos. Na ziemi, obok grobowców, stawiano ceramiczne naczynia, pozbawione dna, by gleba wchłonęła wlewane obiady ofiarne. Przeważnie były to naczynia średnich rozmiarów, na przykład skyfossy, ale zdarzały się kraterki, mogące pomieścić nawet 45 litrów wina. Już w czasach Homera, choć z rzadka, dekorowano je motywami mitologicznymi. Później pojawiały się na nich krótkie inskrypcje, dowodzące dziś istotnego znaczenia pisma w obrzędach pogrzebowych⁷⁸. W V wieku Keramejkos stał się nekropolią podziwianą przez ówczesnych Greków, starannie podzieloną na części, tak aby każdemu demowi przysługiwał własny obszar.

5. PISMO ARCHITEKTURY CMENARNEJ

Od V wieku Grecy budowali groby w wyznaczonych miejscach na przedmieściach i przy drogach. Na przedmieściu Aten, przy drodze do Pireusu, stał kenotaf Eurypidesa i grobowiec Menandra⁷⁹, ale najliczniejsze i najbogatsze stały za wspomnianą Bramą Dipylonką, przy drodze wiodącej do Eleuzis oddalonej o dwadzieścia kilometrów. Ze względu na otoczone wielkim kultem sanktuarium Demeter Eleuzyńskiej, jak również z powodu olbrzymiego znaczenia sławnych misterii nazwanych jej imieniem, droga ta nosiła miano „Świętej”⁸⁰. Stały tam okazałe grobowce, wzbudzające podziw swymi płaskorzeźbami. Z pompejonu przy Drodze Świętej wyruszały procesje i kondukty żałobne.

Im dalej od Aten, grobowce budowano tak, jak na początku epoki doryckiej. W okolicach słabo zaludnionego Sykionu nekropolie przydrożne były już tak

⁷⁶ Napisy pojawiały się zasadniczo w dwóch wariantach: 1. „Ja jestem *sēma/mnēma* A” lub „To jest [jego] A *sēma/mnēma*” oraz 2. „B wystawił ten *sēma/mnēma* dla A”, ale mógł im towarzyszyć napis (wariant 3.): „C wykonał to [nagrobek]”. Zob. Sourvinou-Inwood, op. cit., s. 149.

⁷⁷ Wśród najokazalszych, a zarazem posiadających bogate inskrypcje, wymieniane są m.in. stele nagrobne Prokleidesa z demosu Aigila i jego rodziny (koniec V w. przed Chr.) i Hegeso (ok. 410 r. przed Chr.) z Muzeum Narodowego w Atenach, oraz Deksileosa „jednego z pięciu konnych”, poległego w walkach pod Koryntem w 394/393 przed Chr., z Muzeum Keramejkos.

⁷⁸ Por. Papadopulos, op. cit., s. 123–124.

⁷⁹ Zob. Paus. I 2, 2.

⁸⁰ Zob. Paus. I 36, 3.

skromne, że Pausaniasz zatrzymał się, by opisać wygląd grobowca typowego dla tamtych okolic:

Urodzeni Sykiończycy przeważnie grzebią swych zmarłych w taki mniej więcej sposób. Oto ciało przysypują ziemią, obudowują kamiennym podmurowaniem, na nim ustawiają kolumny, na tych z kolei kładą nadbudowę, najbardziej podobną do przyczółków świątyń. Żadnego napisu na grobowcu nie umieszczają, tylko nazwisko zmarłego, nie podawszy nawet nazwiska ojca, i tylko pozdrawiają zmarłego⁸¹.

W V wieku przed Chr. obyczaj umieszczania płyt nagrobkowych z inskrypcjami stał się powszechny. Koszty wykonania tablicy nagrobkowej z inskrypcją poświęconą osobie zmarłej nie były zbyt wysokie, gdyż wahały się od 10 do 20 drachm⁸², a nawet mniej⁸³. Choć w następstwie wojny peloponeskiej cena wykucia napisu znacząco wzrosła z 20–30 drachm w latach 390–332 do 30–50 drachm na przełomie IV i III wieku, to i tak wśród znanych nam dokumentów attyckich z okresu między 400 a 267 rokiem przed Chr. inskrypcje nagrobkowe stanowią aż 70% całości posiadanego materiału⁸⁴. W V wieku dbanie o grobowiec (*erion*) rodzinny i utrzymywanie go w jak najlepszym stanie podyktowane było względami praktycznymi, aby zapisane imiona zmarłych zawsze były widoczne dla urzędników państwowych. Korzystaniu z praw obywatelskich towarzyszyły bardzo rygorystyczne zabezpieczenia. Każdy, kto chciał zdobyć jakiś urząd, musiał przejść tak zwaną dokimazję, czyli zdobyć świadectwo obywatelstwa Aten. Był to egzamin, któremu poddawano również młodzież, osiągnącą wiek męski. Arystoteles napisał, że:

W czasie dokimazji pytają najpierw: „Kto jest twym ojcem i z jakiego demu?”. „Kto ojcem twego ojca?”, „Kto matką twoją?”, „Kto ojcem matki i z jakiego demu?”. Następnie pytają go, czy ma ołtarz Apollina Patroosa i Zeusa Horkejosa, i gdzie się one znajdują, potem, czy ma mogiłę rodzinną i gdzie ona leży, a wreszcie, czy szanuje rodziców, czy płaci podatki i czy odbył wyprawy wojenne. Po tych pytaniach mówi znów prowadzący badania: „Podaj świadków na to!”⁸⁵

Jak widać, lekceważący pamięć o przodkach nie tylko mogli się obawiać kary od bogów i innych nieszczęść, o jakich wspominali między innymi Homer⁸⁶ i Sofokles⁸⁷, ale również stosowano wobec nich restrykcje w postaci niedo-

⁸¹ Paus. II 7, 2, poprawiony przekład Niemirskiej-Pliszczyńskiej.

⁸² G. J. Oliver, *Athenian Funerary Monuments: Style, Grandeur, and Cost*, [w:] *The Epigraphy of Death: Studies in the History and Society of Greece and Rome*, oprac. id., Liverpool University Press, Liverpool 2000, s. 61.

⁸³ Koszty wykucia w kamieniu tekstów zamawianych przez władze państwowe były niższe, gdyż nie wymagano różnicowania liter. Tekst liczący do 1000 znaków kosztował 20 drachm, a za każde następne 500 liter żądano kolejnych 10 drachm. Ibid., s. 74–75.

⁸⁴ Oliver, *Inscriptions* (zob. wyżej, przyp. 23), s. 384.

⁸⁵ Aristot. *Athen. pol.* 55, 3–4, przeł. Ludwik Piotrowicz.

⁸⁶ Hom. *Od.* XI 73.

⁸⁷ Por. Soph. *Ant.*, passim.

puszczenia do praw uzasadnionych posiadaniem obywatelstwa. Nekropolie były miejscem kształcenia patriotycznego, gdyż jednoczyły lokalne społeczeństwa wokół wspólnych wartości. Służyły temu wzniesione obeliski i zapisane mowy pogrzebowe. Podtrzymywanie pamięci o zmarłych wynikało zatem z dumy posiadania zasłużonych przodków (*genesis*), ale również było zbiorową koniecznością, wymuszoną zarówno interesami wspólnoty plemiennej, jak i przepisami państwowymi. Po wojnach perskich Ateńczyki kultywowali pamięć o 192 swoich bohaterach poległych pod Maratonem, których mogiły pozostawione na miejscu bitwy uczcili monumentalnym pomnikiem⁸⁸. Patetyczna mowa Periklesa, wygłoszona na początku wojny peloponeskiej przy okazji pierwszych pochówków, zyskała wieczną sławę dzięki – nie wiemy, na ile bliskiej oryginału – wersji Tukidydesa⁸⁹. Ateńczyki oddawali honory poległym i wszczynali śledztwa, czy ich śmierć nie była zawiniona przez strategów⁹⁰. Wojna peloponeska utrwaliła ceremonie pogrzebowe. Na przełomie V i IV wieku nawet niewielka wyspa Kerkyra posiadała cmentarz z grobowcami na tyle masywnymi, że w jednej z wojen pełniły rolę bastionu⁹¹. Na obrzeżach wykrwawiających się miast-państw rosły coraz to rozleglejsze nekropolie, ale po wielkich bitwach grzebano poległych z dala od ojczyzny i przeważnie godzono się z tym, że ich groby zostaną zapomniane⁹².

Ze strachu przed śmiercią, albo, inaczej mówiąc, z tęsknoty za życiem trwałym i przewidywalnym, zrodziła się rytualizacja pogrzebów oparta na działaniach kolektywnych, rytmizowanych, osadzonych w przestrzeni sakralnej i uporządkowanej obchodzonymi świętami zmarłych. Były to święta indywidualne oraz powszechne. Te drugie wypełniały kalendarze wszystkich *poleis* niezależnie od lokalizacji. Grecy najchętniej oddawali przy tych okazjach cześć Demeter. Mit o Demeter i o Korze przypominał im o nieubłaganej śmierci, uczył szacunku dla życia i nastrajał optymistycznie. Na uformowanie się misterii Demeter i Kory (Persefony) w Eleuzis oddziaływał lokalny kult Matki Ziemi rozpowszechniony

⁸⁸ Cf. A. E. Raubitschek, *Two Monuments Erected after the Victory of Marathon*, AJA 44, 1940, s. 53–59.

⁸⁹ Thuc. II 34, 8 – 46, 2. Na temat walorów wychowawczych tej mowy: J. Hesk, *Deception and Democracy in Classical Athens*, Cambridge 2000, s. 26–27.

⁹⁰ Trzeba tu przede wszystkim wspomnieć zakończony skazaniem na śmierć proces strategów, których oskarżono o nieudzielenie pomocy tonącym Ateńczykom z okrętów uszkodzonych w bitwie pod Arginuzami w r. 406 przed Chr.; zob. Xen. *Hell.* I 7, 1–35.

⁹¹ Ksenofont (*ibid.*, VI 2, 20) pisze o powstańcach na Kerkyrze (Korfu), którzy „z wysokości pomników nadgrobnych miotali strzały i oszczepy” na żołnierzy lacedemońskich w roku 373 przed Chr. (przeł. Witold Klinger).

⁹² Pausaniasz (IX 40, 10) zanotował, że Tebańczyki postawili w Cheronei, po przegranej w roku 338 r. przed Chr. bitwie z Macedończykami, samotny „posąg lwa – zapewne symbol ich męstwa. Napisu brak – jak mi się zdaje – dlatego, że odwagi ich nie wspierała pochodząca od bóstwa pomyślność”.

wśród Pelazgów w epoce prehistorycznej⁹³. Na rytuały pogrzebowe Ateńczyków i mieszkańców innych rejonów Grecji wywierały wpływ przyniesione ze Wschodu misteria orfickie, podbudowane teologicznie dzięki pismom Onomakritosa (VI/V przed Chr.)⁹⁴, jak również misteria Kabirów, szczególnie znane na wybrzeżu jońskim. Wtajemniczeniom w misteria służyły osobne dogmaty, reguły liturgiczne i księgi święte z wyznaniem wiary, pieśniami, modlitwami, sentencjami i prośbami.

Pragnienie trwałości zmuszało do posługiwania się trwałymi formami i materiałami przekazu, co powodowało, że aby zapewnić pismu odporność na działanie czasu, sięgano po złoto. Jak w epoce mykeńskiej ze złotej blachy wykonywano wodzom maski pośmiertne, tak w misteriach orfickich wkładano zmarłemu do grobu zapisane złote tabliczki, mające pomóc mu w zaświatach⁹⁵. Poddanie doświadczeń egzystencjalnych życia i śmierci złożonej rytualizacji w misteriach orfickich prowadziło wyznawców tego kultu (w ich „subiektywnej świadomości”⁹⁶) do transcendowania ze świata realnego w świat pomyślany, w którym zamazywały się granice, oddzielające teraźniejszość od przyszłości⁹⁷.

6. WYMIAR METAFIZYCZNY PISM ELEUZYŃSKICH I ORFICKICH

Pismo ożywiło pamięć o przodkach, ale również spowodowało, że obcy ludzie, zatrzymujący się przy płytach nagrobkowych, by przeczytać inskrypcje kommemoratywne, wypowiadali imiona zmarłych, o których nigdy wcześniej

⁹³ L. Trzcionkowski, *Misteria Demeter na terenie Attyki (Obrzędy Lykomidów we Flyi pomiędzy inicjacją a misterium)*, [w:] *Misteria, inicjacje: materiały z lat 1999–2000*, oprac. D. Kosiński, Biuro „Kraków 2000”, Kraków 2001, s. 143.

⁹⁴ Archaicznych świadectw orfizmu w kulturze greckiej, a zwłaszcza w Attyce, dostarczają malowidła na naczyniach z VII i z VI wieku przed Chr. Por. F. Graf, S. I. Johnston, *Ritual Texts for the Afterlife: Orpheus and the Bacchic Gold Tablets*, Routledge, 2007, s. 166. „Onomakritos, who invented or reformed the Orphic mysteries in Athens around 500 BC.”; R. Ch. Hogart, *The Hymns of Orpheus*, Phanes Press, 1993, s. 22. Onomakritos, *chresmologos* na dworze Hipparchosa w Atenach, w swoich orfickich *hieroi logoi* zawarł teologię orfizmu, którego jądrem było wtajemniczenie w mit o świętym dziecku Zagreusie, zamordowanym i wskrzeszonym częściowo w Dionizosie, a częściowo, z popiołów, także w ludziach. Por. K. Kerényi, *Dionizos. Archetyp życia niezniszczalnego*, przeł. I. Kania, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 1997, s. 197–202 (I wyd. oryginału: *Dionysos: Urbild des unzerstörbaren Lebens*, Klett-Cotta, Stuttgart 1994).

⁹⁵ Zob. niżej, rozdz. 6.

⁹⁶ Por. P. L. Berger, *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*, przeł. W. Kurdział, Nomos, Kraków 1997, s. 30.

⁹⁷ Doświadczenie obecności mitu prowadzi do relatywizowania zjawisk oraz transcendowania rzeczy w symbole, por. L. Kołakowski, *Obecność mitu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1994, s. 34; A. Drózd, *Książka w świecie utopii*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2006, s. 76.

nie słyszeli. Groby przestały być anonimowe. Pamięć o zmarłych wzmocniona pismem przewyciężała granice śmierci. Pismo wносиło magiczną jakość w obrzędy pogrzebowe, narzucało im odrębny rytm. Być może taką wartość miał także napis na skyfosie z Pithekussy⁹⁸.

Inskrypcje i rytuały funeralne tworzone były z potrzeby częściowego choćby zapanowania nad śmiercią i losami duszy wyzwolonej z ciała. To, co się powtarza w świecie sakralnym, niesie przesłanie, że podobnie było wcześniej i tak samo będzie później. Adresatami greckich rytuałów pogrzebowych w świecie kultury oralnej – przy zakładanej obecności odchodzącej duszy oraz demonów i bóstw, witających ją w zaświatach, byli uczestnicy ceremonii palenia zwłok bądź składania ich do sarkofagu czy szybu grobowego. Miejsce pochówku było otoczone należnym szacunkiem przez rodzinę zmarłego, ale w następstwie kataklyzmów, gdy wraz z ludźmi umierała pamięć o przeszłości, dla następnych pokoleń stawało się anonimowe. Zdarzało się jednak, że z woli bogów należało odnaleźć szczątki jakiegoś herosa, żyjącego w mitycznej przeszłości. Pytia odpowiedziała Tebańczykom, pragnącym odmienić swój zły los: „jeśli chcecie żyć w mieście słynącym bogactwem szlachtetnym, / zdobądźcie szczątki Hektora”⁹⁹. W wyrokach Pytii przyszłość pozostawała przeważnie w związku z przeszłością. Z tej racji również Lacedemończycy musieli znaleźć grobowiec Orestesa, którego kości, według wyroczni w Delfach, miały im pomóc w wojnie z Tegeatami, a Kimon musiał odnaleźć kości Tezeusza¹⁰⁰. Warunkiem szczęśliwej przyszłości była pamięć o przeszłości. Dla spełnienia tego warunku wynalazek pisma okazał się być niezbędnie konieczny.

Wierzenia Greków na temat życia pośmiertnego były niespójne ze względu na eklektyczny charakter ich politeistycznej religii. Uważano, że zmarłych należy uczcić pochówkiem, aby odeszli na zawsze i żyjącym nie wyrządzali krzywdy. Wierzono zarazem, że zmarli mogą się stać bóstwami opiekuńczymi. W wierzeniach Greków szczególne znaczenie miał prehistoryczny kult Matki Ziemi, znany w całym świecie starożytnym, a zwłaszcza w rolniczej Frygii, gdzie jako Kybele zwana była również Matką Bogów¹⁰¹. Kult Matki Ziemi Pelazgów uległ transformacji w kult Demeter – bogini obfitości natury i dojrzałej miłości rodzicielskiej. W micie o Demeter Grecy wyrażali swe uczucia, odnoszące się do cierpień ro-

⁹⁸ Zob. wyżej, przyp. 17. Zdaniem N. A. Czistiakowej napis na glinianym „skyfosie Nestora”, znalezionym w grobowcu ze szczątkami dziecka na wyspie Ischia w Zatoce Neapolitańskiej, miał zapewniać jego właścicielowi opiekę Afrodyty; zob. N. A. Czistiakowa, *Driewniejszaja greckaja epigramma*, *Wiesticznik Driewniej Istorii* 1975, s. 28–40, cyt. za: W. Appel, *Skyphos Nestora. Problemy interpretacyjne inskrypcji z Pithekussai*, *Eos* 79, 1991, s. 181.

⁹⁹ Tekst tej wyroczni (Paus. IX 18, 5): „O Tebanie, wy, którzy w grodzie Kadmosa mieszkacie, / jeśli chcecie żyć w mieście słynącym bogactwem szlachtetnym, / kości syna Priama, Hektora, do kraju przynieście / z Azji i jako herosa z woli Zeusa go czcicie”.

¹⁰⁰ Zob. Hdt. I 67–68 oraz Plut. *Thes.* 36, 1–3 i *Cim.* 8, 5–7, Paus. I 17, 6.

¹⁰¹ Burkert, op. cit., s. 177.

dzicielskich, oraz refleksje na temat cykli przemijania, cierpienia, rozłąki oraz oczekiwania na zmartwychwstanie. Kult Demeter utrwalony w Eleuzis od XV wieku przed Chr. przetrwał inwazję Dorów i rozpowszechnił się na całą Grecję w czasie piątej olimpiady (760 r. przed Chr.), gdy wyrocznia delficka spytana, co należy czynić, żeby zapobiec głodowi i zarazie, kazała się modlić i składać ofiary bogini Demeter w Eleuzis, leżącej dwadzieścia kilometrów od Aten¹⁰². Od tej pory w miesiącu Boedromion (na przełomie września i października) odbywały się tam Wielkie Misteria, poświęcone pożegnaniu Persefony, a na wiosnę, w miesiącu Antesterion, tak zwane Małe Misteria, podczas których poddawano adeptów wtajemniczeniu wstępnemu.

Grecy wkładali tabliczki z tekstami magicznymi do grobów bliskich osób. Najstarszym zabytkiem tego rodzaju jest tabliczka z Hipponion (schyłek V wieku przed Chr.), zapisana w archaicznym dialekcie jońskim¹⁰³. Z kultami orfickimi łączy się również 44 tabliczki z rytualnymi tekstami pogrzebowymi z Pelinny (Macedonia). Umieszczony na nich plan podziemnych krain miał pomóc duszom zmarłych w czekającej je wędrówkach przez zaświaty. Podobne tabliczki znaleziono także na Krecie i w Turioj (Kalabria)¹⁰⁴. Misteria bogini Demeter w Eleuzis, naśladowane w wielu greckich miejscowościach kontynentalnych i w koloniach¹⁰⁵, bardzo mocno przyczyniły się do rytualizacji pisma. Pausanias odnotował, że w niewielkim Feneosie, obok świątyni Demeter Eleuzyńskiej, umieszczono olbrzymi dyptych kamienny, „tzw. Petroma – dwa głazy olbrzymiej wielkości, jeden na drugim, mocno spojone”, a podczas misterii na cześć bogini wydobywano spomiędzy tych kamieni „pisma odnoszące się do misterii”, które potem czytano mistom¹⁰⁶. Na podobne przybytki Demeter Pausanias natknął się także w miejscowościach arkadyjskich: w Telfuzie, Bazylidzie i w Megalopolis¹⁰⁷. Nadziei, że po śmierci duszę ludzką czekać będzie porządek lepszy od ziemskiego, dostarczał Grekom orfizm, religia, która przywędrowała z Frygii co najmniej w wieku VIII przed Chr., a zatem u zarania nowej epoki greckiego piśmiennictwa. Orficy zakładali, że dusza zamknięta w ciele chce się od niego uwolnić, do czego przyczynić się może zdyscyplino-

¹⁰² P. Dyczek, *Mnemosyne. Zapiski archeologiczne*, Wydawnictwa UW, Warszawa 1998, s. 94–95.

¹⁰³ Vibo Valentia, Museo Archeologico Statale „Vito Capiabbi”, Cat. 213. Na ten temat, zwłaszcza o odkryciu w 1974 r. tabliczki z Hipponion, zob. W. Burkert, *Starożytne kultury misteryjne*, przeł. K. Bielawski, Homini, Bydgoszcz 2001, s. 87–89 (tam dalsza bibliografia).

¹⁰⁴ S. G. Cole, *Landscapes of Dionysos and Elysian Fields w: Greek Mysteries: The Archaeology and Ritual of Ancient Greek Secret Cults*, oprac. M. B. Cosmopoulos, Routledge, London 2003, s. 201.

¹⁰⁵ Kapłani z Eleuzis nie prowadzili „jakiegokolwiek ekspansji poza miejscowe sanktuarium”. Por. Burkert, *Starożytne kultury...*, s. 92.

¹⁰⁶ Paus.VIII 15, 1–2.

¹⁰⁷ *Ibid.*, 25, 2–7; 29, 5 i 31, 5–7.

wane życie etyczne i fizyczne, warunkujące przejście na wyższy stopień kolejnego wcielenia. W końcu V wieku orficy spotykali się z nieufnością, o czym zaświadczył Eurypides (428 r. przed Chr.), ustami Tezeusza oskarżający ich o bałamucenie szalonymi pismami¹⁰⁸, ale już w *Państwie* Platona (360 r. przed Chr.) jeden z rozmówców Sokratesa, Adejmant, dostrzegał w orfizmie zba wienny sposób¹⁰⁹, by człowiek mógł uniknąć po śmierci „rzeczy strasznych”¹¹⁰. Orficy poddawali dusze zmarłych rytuałom oczyszczenia, czemu służyć miały między innymi tabliczki z zapisanymi tekstami modlitw wkładane do grobów. Posługiwali się również świętymi księgami, w których spisane były wyjaśnienia teologiczne oraz modlitwy i opisy ceremonii, oraz stworzyli wokół swoich wierzeń bogatą literaturę, czego dowodzi papirus z Derveni (ok. 400 r. przed Chr.), znaleziony wśród popiołów jakiegoś znakomitego wodza¹¹¹. Ciała zmarłych orficy poddawali kremacji lub inhumacji, jednak wyposażali je we wspomniane wyżej tabliczki.

Od początków istnienia gatunku ludzkiego praktyki grzebania zmarłych były czynnikiem kulturotwórczym. Śmierć osoby bliskiej odczuwana jest jak naruszenie istniejącego porządku świata. Zetknięcie się ze śmiercią wywołuje bolesne napięcie psychiczne i intelektualne. Śmierć bliskich zadaje żyjącym ranę. W celu jej zablźnienia przynoszone są na groby kwiaty – symbol życia, ale kwiaty też umierają. Rozumiał to zapewne mityczny król Aktajon, któremu Ateńczycy przy-

¹⁰⁸ Eur. *Hipp.* 952–957.

¹⁰⁹ Wg Jana Bremmera wśród Greków orfizm był systemem dość popularnym, podczas gdy pitagoreizm, którego wpływom ulegał również Platon (np. *Timajos*), zakładał jako swój cel izolację od szerszych mas, którymi pogardzał. Orfizm wnosił porządek sakralny do wyobrażeń pospolicznych, podczas gdy pitagoreizm był filozofią elit. Oba kierunki jednakowo zachowywały dystans wobec mitologii, ale pitagoreizm faworyzował Apollona, podczas gdy ukochanym bogiem orfików był Dionizos zmartwychwstały. Oba kierunki wyrażały pesymizm: orfizm w swej koncepcji świata, pitagoreizm w koncepcji społeczeństwa. Por. J. Bremmer, *Rationalization and Disenchantment in Ancient Greece: Max Weber among the Pythagoras and Orphics?*, [w:] *From Myth to Reason? Studies in the Development of Greek Thought*, oprac. R. G. A. Buxton, Oxford University Press, Oxford 1999, s. 79–80.

¹¹⁰ Plat. *Res publ.* II 365 a, przeł. Władysław Witwicki.

¹¹¹ W 1962 r. w okolicy Derveni (10 km od Salonik i 2 km od antycznego miasta Lete, sławnego z sanktuarium Demeter) odkryto podczas robót budowlanych jedenaście grobowców datowanych od VI do III w. przed Chr. Wśród popiołów znaleziono kości koni, co może świadczyć, że pochowani w nich dostojnicy byli wodzami, ale również złote wieńce oraz inne insygnia władzy świeckiej i kapłańskiej. Lete, zamieszкана już w okresie neolitycznym, zastępnęła dzięki świątyni Demeter i Kory zbudowanej w poł. IV wieku. W grobowcu „A”, znaleziono w ozdobnym kraterze prochy z kremacji bogatego Macedończyka (z ok. 340 przed Chr.), a w nich 260 fragmentów zwęglonego papirusu o łącznej długości 2,5 metra. Oryginał tego papirusu, datowany na ok. 400 r. przed Chr., był długi na 3 metry i szeroki na 17 cm. Po odczytaniu tekstu zapisanego w 26 kolumnach okazało się, że zawierał filozoficzny komentarz do poematu orfickiego. Zob. *Poemat papirusu z Derveni: wprowadzenie, rekonstrukcje i komentarz*, oprac. J. Łazicki i in., Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008.

pisywali wynalezienie liter, najlepiej pełniących funkcję kommemoratywną. Pismo alfabetyczne dało Grekom epitafia, a te z kolei były najprostszymi czytankami dla uczących się czytać.

ARGUMENTUM

Ab antiquissimis temporibus Graeci ritus funerales maximi fecerunt et libenter sepulcra, praecipue virorum in acie mortuorum, inspiciebant. Ideo inscriptiones sepulcrales mox post scripturam Graecam inventam multos homines ad eam discendam videntur instigavisse.